Nr 121. Kraków, Niedziela 2 Maja 1909. Rok XVII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.
Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i Świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, F. Jones & Cie, A. Lorette.

„Przyszłość narodu“ a nauczycielstwo ludowe.

Dużo się dzisiaj deklamuje na temat ludu i jego przyszłości... »Niestety, rzeczywistość stoi w rażącej sprzeczności ze słowami. Najjaskrawszym tego dowodem jest sprawa nauczycieli ludowych w Galicyi. Tyle już pisano i mówiono o poprawie ich doli — a dotychczas poza śmiesznemi wprost ochłapami, rzuconemi im przez Sejm — nic się faktycznie w ich losie nie zmieniło. A przecież są to stosunki, zwłaszcza w naszem położeniu narodowem, wprost skandaliczne! Tem skandaliczniejsze, że dziś wszyscy chyba zdają sobie sprawę z wielkiej misyi nauczycielstwa ludowego. Wiemy, że przyszłość nasza — w ludzie, że nasze losy zależą od tego, jak przez wychowanie młodego pokolenia pokierujemy tym ludem, jaką siłę kulturalną, umysłową, moralną i narodową wykrzeszemy z najszerszych mas ludowych. I właśnie ci »budowniczowie naszej przyszłości«, ci pionierzy oświaty wśród ludu — są u nas najbardziej upośledzonymi pracownikami — są prawdziwymi Paryasami w naszych stosunkach społecznych... Byłoby to jakiemś dziwnem zaślepieniem — gdybyśmy o tem dobrze nie wiedzieli... Wszyscy zdają sobie sprawę z anormalności takiego położenia, lecz dotychczas nic prawie dla zaradzenia złemu nie uczyniono... I to jest właśnie największym skandalem! Galicya — ten jedyny zakątek Polski, gdzie możemy stanowić o sobie — najgorzej, najniesprawiedliwiej traktuje wychowawców własnego ludu, tych, w których rękach spoczywa los narodu... To też nic dziwnego, że wśród nauczycielstwa budzi się coraz większe rozgoryczenie.

Słuszne jego skargi przestały być tylko „sprawą lokalną“, i znalazły oddźwięk w całem społeczeństwie polskiem. W ostatnim numerze warszawskiego »Tygodnika Ilustrowanego« zabrał w tej sprawie głos jeden z wybitniejszych pisarzy polskich, Bolesław Prus.

„W budowaniu przyszłości narodu przez pracę nad dziećmi — pisze znakomity autor — pierwszorzędną rolę odgrywa nauczycielka i nauczyciel, których jednak byt materyalny i położenie towarzyskie, wśród naszej narodowości wiele pozostawiają do życzenia.

„Pominę w tej chwili stosunki miejscowe, a wskażę na Galicyę, skąd przed kilkoma tygodniami otrzymałem list następujący:

„Jestem od 15 lat nauczycielem ludowym w IV klasie płac. Mimo nienagannej pracy zyskałem 1400 koron pensyi. Mam tylko jednego syna w gimnazyum, a mimo nader oszczędnego życia, poprzestawania na małem, obchodzenia się bez sługi, sporządzenia sobie wielu rzeczy, za które inny mój kolega musi płacić, mimo to wszystko, koniec z końcem schodzić się nie chce i, wobec dzisiejszej drożyzny, nie może.

„Pominę jednak siebie. Przed kilkoma miesiącami dostałem do mej szkoły młodego kolegę „z igły“, zamiłowanego w zawodzie, pełnego idei, z szerszym poglądem na padół płaczu, na dobro naszej Ojczyzny, wogóle chłopca, pragnącego wlać swoją gorącą duszę polską w nasz lud. Gdym słuchał jego nauczycielskich wynurzeń, rosło mi serce i — odmłodniałem.

„Dziś, po kilku miesiącach walki o głodzie i chłodzie, bo w lichej stancyjce, w podartych butach, w cienkich spodeńkach, warzącego sobie jak najtańszą zupkę Maggiego po 5-cio lub 6-cio godzinnej pracy wśród smutnych warunków hygienicznych, widzę, jak ten chłopiec rozgorycza się, jak w rozmowie o naszym bycie zaciska pięści, jak zraża się do wszystkich, którzy są winni, że nam, po wsiach, w najkrytyczniejszych warunkach, żebracze pensye przeznaczono, odkładając poprawę na później... Nauczyciel w Galicyi ma 700 koron rocznej płacy, podczas gdy parobek, oprócz całego utrzymania, dostaje u nas 200 do 300 koron i więcej rocznej płacy. A przecież nauczyciel powinien czytać, kształcić się, przyzwoicie być ubranym — za co? pytam... Niech pan zabierze głos w tej sprawie na łamach „Tygodnika“, by ostrzedz społeczeństwo przed zarazą, jaka przez usta takiego nauczyciela mimowoli w młodociane serduszka się przelewa... Oszczędność Sejmu naszego w tym względzie smutnie może odbić się na społeczeństwie“...

„List ten — pisze Prus — nie potrzebuje komentarzy. We Francyi między nauczycielami ludowymi trafiają się apostołowie socyalizmu i anty-militaryzmu; czy to samo nie zdarzy się w Galicyi, w większych rozmiarach, dzięki głodowym pensyjkom wychowawców ludu“?

Istotnie, wymowne pytanie, nad którem powinni zastanowić się ci, od których poprawa obecnych stosunków zależy. Na nic się nie zda bowiem piorunowanie na przewrotową działalność socyalizmu, jeśli sami będziemy mu torować drogę — posyłając na przewodników duchowych młodego pokolenia ludzi zgorzkniałych, zjedzonych nędzą — a tem samem skłonnych do wszelkich doktryn rozpaczy... Sejm i sfery decydujące Galicyi muszą wreszcie zrozumieć, że „przyszłość narodu“ nie może spoczywać w rękach ludzi najbardziej upośledzonych i krzywdzonych!

Ukryta potęga.

Podczas niedawnych obrad nad budżetem we Francyi wystąpił z bardzo ostrymi zarzutami przeciw admiralicyi minister spraw zagranicznych Delcassé. Zaznaczywszy na wstępie, że flota francuska nie odpowiada zupełnie swemu celowi, gdyż jest zdezorganizowana i niedołężna, w doskonale i rzeczowo opracowanej, cyframi oraz dokumentami popartej mowie wykazał, że właściwym sprawcą tego smutnego stanu floty jest b. minister marynarki — Pelletau.

W następstwie tych zarzutów Izba deputowanych wydelegowała specyalną komisyę. Ta ukończyła już swe badania w Tulonie i rozpoczyna je obecnie w Bizercie. Zarzuty podniesione przez Delcasse'go okazały się w zupełności prawdziwymi. Między innemi skonstatowano przyczynę licznych eksplozyi i wybuchów na statkach floty wojennej: oto komisya odpowiedzialna za jakość materyałów dostarczanych do portu tulońskiego, przyjmowała ze względów źle zrozumianej oszczędności, wadliwe, lecz zato nieco tańsze bomby. Dalej okazało się, że do budowy łodzi podwodnej w Tulonie potrzeba aż 5 lat czasu, zamiast 2, następnie, że liczba łodzi torpedowych jest zbyt małą i jakość ich wiele pozostawia do życzenia, w końcu, że lekkomyślne marnowanie funduszów w wydziale kotłów parowych doszło do rozmiarów wprost skandalicznych.

Nadmienić wypada, że zanim jeszcze spomniana komisya wydała urzędowe sprawozdanie ze swych czynności i spostrzeżeń, jeden z jej członków, Doumer, rozpoczął w »Matin« seryę artykułów p. t. »Rozprzężenie floty«, wykazujących wprost bezsilność i nieudolność wojennej marynarki francuskiej.

Cała ta sprawa marynarki przychodzi rządowi ogromnie nie w porę teraz, gdy z łona związków reakcyjnych ukazał się cały szereg publikacyi, mających na celu przekonanie opinii publicznej, że wszystkie swe nieszczęścia i klęski od 200 lat zgóra zawdzięcza Francya... Żydom! Oni rządzą dzisiaj samowładnie w lożach masońskich, oni są tą utajoną lecz straszną potęgą, pracującą od najdawniejszych czasów nad zdechrystyanizowaniem tylu krajów i narodów, oni w końcu, znajdując najpodatniejszy na razie do tego grunt we Francyi, utworzyli tamże, — oparci na wszechmożnem masoństwie — centrum i punkt wyjścia dla swej demoralizacyjnej pracy.

Były mason Copin-Albancelli, dowodzi w dziele swojem »Le Pouvoir occulte en France« między innemi także o Anglikach, że chociaż prawdą jest, iż dążą oni konsekwentnie od wielu już lat do opanowania świata i w tym celu szerzyli i protegowali masonizm, przecież działali i działają bezwiednie, jako narzędzia prawdziwego »Pouvoir Occulte«, którą jest tajny rząd żydowski.

Celem tej »tajnej potęgi« jest denacyonalizacya Francyi, zniszczenie armii i marynarki, zepsucie moralne, — w końcu dechrystyanizacya kraju i narodu. Dalej twierdzi autor i to popierając swe twierdzenie wcale przekonywującymi argumentami i dokumentami, że loże masońskie — jako powolne narzędzie w rękach Żydów — zrobiły przed 4 laty po to tylko Pelletau'a ministrem marynarki, aby zdezorganizować siły morskie Francyi, w tym samym celu obdarzono tekami ministeryalnemi Andre'go, Picquarta, Clemenceau, Jaurès'a, Harvè'go i t. d.

Przypuszczając nawet, że może sąd Copin-Albancell'ego jest zbyt jednostronny, to i tak przecież twierdzenie jego musimy przyjąć za prawdziwe, gdyż zbyt dobrze uczy nas historya, że gdziekolwiek Żydzi osiągnęli wpływy i znaczenie, zawsze, bez wyjątku, używali ich li tylko w kierunku ujemnym, konsekwentnie i bez pardonu szerząc nienawiść, waśnie i zgubę!

3 Maja.

Odezwa do Robotników-Polaków.

Robotnicy Polacy!

W dniu 3 maja obchodzi cały naród polski bardzo podniosłą uroczystość, pamiątkę ogłoszenia Konstytucyi 3 Maja. W uroczystościach tych nie śmie brakować robotnika polskiego! I my jesteśmy częścią i to bardzo liczną narodu polskiego i my kochamy naszą przeszłość narodową, jej świetlane momenty — i my czekamy i spodziewamy się zmartwychwstania naszej Ojczyzny. Zwłaszcza święcić powinniśmy Konstytucyę 3 Maja, rocznicę tej Konstytucyi, która lud pracujący postawiła na nogi, dała mu wolność, zrównała wobec prawa z innymi stanami. Dlatego też wzywamy, Robotnicy polscy! Weźmy udział w uroczystościach, urządzonych w dniu 3 maja. Niech nas staną tysiące do szeregu! Niech w obchodzie nikogo z nas nie braknie.

Równocześnie zwracamy się do Szanownych pp. Pracodawców z gorącym apelem, aby w dniu tym zwolnili robotników i praktykantów u nich zajętych od pracy, a przez to umożliwili im wzięcie udziału w uroczystości.

Niech nasza prośba nie pozostanie bez skutku, niech patryotyczni Pracodawcy uwalniają w dniu 3 maja ludzi u siebie zajętych, przyczynią się przez to do uświetnienia obchodu Konstytucyi 3 Maja!

Polski Związek chrześcijańskich robotników z siedzibą w Krakowie.

Polscy Robotnicy a uczczenie Rocznicy 3 Maja. Grupa miejscowa Polskiego Związku Zaw. Chrześc. Robotników w Krakowie, urządza w Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza L. 37, w niedzielę dnia 2 maja Wieczór uroczysty, celem uczczenia Rocznicy Konstytucyi 3-go Maja 1791 roku.

Program: Słowo wstępne wygłosi prof. Edward Kozłowski. Rozpocznie „Na poddaszu“, dramat w 1 akcie przez Urbańskiego. Nastąpi „Hanusia Krożańska“, obraz dramatyczny w 2 aktach przez Parvi'ego. Początek przedstawienia o g. 7 wiecz. Koniec przed g. 10-tą. Ceny miejsc: I. miejsce 80 hal., II. miejsce 60 hal., parter stojący 40 hal., galerya 20 hal. Bilety wcześniej nabywać można w Domu Robotniczym od 7—9 wieczorem, a w dzień przedstawienia przy kasie. **Czysty dochód na cele Towarzystwa Oświaty Ludowej.** Naddatki przyjmuje się z wdzięcznością.

Stoliki dla zbierania daru narodowego T. S. L. W obrębie Rynku gł. urządza stoliki, na których będzie się zbierało Dar narodowy: Koło VI im. Juliusza Słowackiego; zajmą się nimi: przy kościele Panny Maryi pp.: J. Żuławska, Drowa H. Sędsielowska, H. Giebułtowska, Wł. Żuławski, K. Krzyżanowski i Dr M. Goyski; koło handlu A. Hawełki pp.: M. Zaleska, N. Kostecka, J. Bystrzycki; Dr. Wł. Kania, A. Ferens i A. Cybulski; koło handlu J. Wentzla pp. M. Skulska, M. Wojnarowa, M. Ruszczyńska, K. Wojnar, J. Magiera i A. Walawski; pod Sukiennicami (przy wejściu do Muzeum narodowego) pp.: W. Tabaczyńska, M. Bogusławska, M. Ilnicka, T. Tabaczyński, St. Kozłowski i M. Zielenkiewicz; na placu WW. Świętych pp.: Drowa N. Wasungowa, J. Pegorzelska, St. Sobińska, Drowa A. Kurpielowa, M. Jednowska, A. Marcinkowski, A. Januszewski i K. Radwanek. Stolikami na plantach zajmuje się częścią Koło Pań, częścią Koło Akademickie. Z ramienia Koła Pań zostały uproszone do siedzenia koło głównej poczty pp.: Habicht, Antoniewska, Dobrowolska i Gebauer; koło kawiarni Janikowskiego p. Gostyńska, pod pomnikiem Straszewskiego p. Tondosowa, koło bramy Floryańskiej p. Bogucka, koło kawiarni Drobnera pp. Krzyżanowska i Podlachowa, koło kawiarni Bisanza pp. Świeściakowska i Tomaszewskie, koło Uniwersytetu pp. Gebhardowa, Piechnikowa, Wdowiszewska, koło „Sokoła“ pp. Gustawska, Stupnicka i Malówna. Kwestą zaś w kościele zajmą się pp. Poźniakowa i Pawłowska, p. Bandrowska z córką i p. Swieściakowska, p. Owczarkiewicz i Wolińska. Z ramienia Koła Akademickiego zajmą się stolikami pp.: Szmyt, Kielar, Rybarski, Struczowski, oraz uproszone w tym celu panie. Koło im. Asnyka urządza stolik przy rogatce zwierzynieckiej, gdzie będą siedziały pp. M. Gilatowska i Z. Rudnicka i przy Izbie handlowej, gdzie zajmą się stolikiem pp. G. Nowicka i Z. Makowska. Ponadto Koło im. Kościuszki urządza stoliki koło dworca kolejowego, na placu Matejki i u zbiegu ulic Batorego i Karmelickiej. Wreszcie zostanie urządzony stolik przy moście podgórskim.

Puszkami obnośnemi zajmie się, jak poprzednich lat, Koło Akademickie, którego członkowie opatrzeni w legitymacye Zarządu Związku okręgowego T. S. L., będą się starali umożliwić jak najszerszym warstwom rzucanie grosza na „Dar Narodowy“ dla T. S. L. Delegatami Koła będą pp. Wisz, Czuchra, Budzik, Bartoszewicz, Kahl, Oleksy, Trytek, Piechowicz, Szlamka, Wolfenburg, Kuc, Dąbrowski, Młynarski, M., Domaszewski, Dręgowski, Boczar i Bogusz, Śmietana i Sygnarski oraz uproszone w tym celu panie.

Tow. Ośw. Lud. a 3 Maj. Z okazyi rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, wydało Towarzystwo **okolicznościowe kartki** korespondencyjne w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, z których sprzedaży czysty dochód przeznaczony jest na cele Towarzystwa. Kartki te rozesłano do wszystkich kierowników Czytelni T. O. L. Kartki sprzedaje się po 4 hal. Wraz z kartkami korespondencyjnemi załączono także **szkic odczytu** o konstytucyi Majowej, napisany przez prof. Edwarda Kozłowskiego. Oprócz tego odbywa się wysyłka **odezw** do różnych prywatnych osób, życzliwych Towarzystwu. W Krakowie natomiast odbędzie się ze współudziałem Towarzystwa w niedzielę dn. 2 maja **Wieczorek patryotyczny** na cele Towarzystwa w Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37. a w Stowarzyszeniu „Gwiazda“ urządza T. O. L. odczyt o „Konstytucyi“.

Uprasza także Towarzystwo wszystkich swych członków, zamieszkałych w Krakowie, by stawili się jak najliczniej we **wspólnym pochodzie** o godzinie 11-ej rano w poniedziałek w miejscu dla T. O. L. w pochodzie wyznaczonym.

Wreszcie sprostować musimy zarzut, jaki Towarzystwu uczynił jeden z dzienników krakowskich, że akcya podjęła przez T. O. L. dla uczczenia rocznicy Majowej wywołuje „konkurencyę nie na miejscu“ dla równorzędnej instytucyi, jaką jest Tow. Szkoły Ludowej.

Otóż wyjaśniamy, iż właśnie dla uniknienia jakichkolwiek podejrzeń podobnego rodzaju, Towarzystwo prowadzi akcyę tylko we **własnych Czytelniach**, wśród samych **tylko członków** Towarzystwa, w towarzystwach pokrewnych duchem T. O. L. i wśród życzliwych sobie osób. O jakiejkolwiek tedy „konkurencyi“ dla Tow. Szkoły Ludowej nie ma mowy i zarzut podobny jest bezpodstawny.

Z »Sokoła« krakowskiego donoszą nam: Dn. 3 maja odbędzie się uroczysty wieczorek w celu uczczenia 118-letniej rocznicy Konstytucyi 3-go Maja. Na program złożą się: Słowo wstępne dh. F. Prochaski, odczyt prof. dr. St Kozłowskiego, deklamacya prof. A. Lekszyckiego, produkcye amatorskiego chóru „Sokoła“ pod kierownictwem artystycznem prof. Świerzyńskiego, śpiewy solowe p. Ireny Rużyckiej i i p. A. Isakowicza oraz produkcye amatorskiej orkiestry „Sokoła“ pod batutą dh L. Urygi.

Druhowie umundurowani zechcą przybyć w strojach uroczystych. Początek wieczorku o g. 7 wieczorem. Bilety można nabywać w handlu firmy Lankosz i Zajączek przy linii A-B. Po wieczorku odbędzie się w górnej sali wieczornica miesięczna dla członków i ich rodzin za wolnym wstępem.

Uroczystość patryotyczna dla młodzieży ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 go Maja odbędzie się staraniem Sekcyi odczytowej Ogniska naucz. w Krakowie w niedzielę dnia 2. Maja, w sali Saskiej (ul. św. Jana 6) o godzinie 4 po poł.

Program uroczystości jest następujący: 1) Orkiestra uczniów gimnazyum III-go 2) „O znaczeniu Konstytucyi 3-go Maja — przemówienie prof. Michała Magiery. 3) a) „Witaj nam majowa jutrzenko“; b) Noskowski: „Taniec“ — odśpiewa chór uczniów szkoły wydz. im. św. Jana Kantego pod kierown. p. Issepiego. 4) a) Schubert; „Imprompta“; b) Chopin: „Valse“ — fortepian solo (p. St. Mannerówna). 5) a) Jachimecki: „Królewna“; b) Niewiadomski: „Pieśń wieczorna“ (odśpiewa p. Filipkówna). 6) a) Gmitt: „Fantazya“, b) Paderewski: „Krakowiaka“ (fortepian — p. Pagaczówna). 7) Słowacki: „Grób Agamemona“, deklamacya (p. Marya Kaczurbianka). 8) a) „Pieśń o ziemi naszej“, b) Ostrowski: „Marsz bojowy“ odśpiewa chór uczniów j. w. 9) Orkiestra uczniów gimnazyum III. pod batutą p. Senkowskiego. Wstęp dla osób starszych 1 K., dla młodzieży 40 hal. Bilety do nabycia wcześniej w Ognisku nauczycielskiem, ul. Kanonicza 19 I p. codziennie od godz. 4—6 po południu.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja odbędzie się w niedzielę 2 maja staraniem „Klubu urzędników poczty i telegrafu“ w Krakowie, w lokalu własnym ul. Lubicz l. 5 z następującym programem: Słowo wstępne wypowie Dr Wiktor Czermak, prof. Uniw. Jag.; Niewiadomski: „Do pieśni narodowej“ — chór akademicki pod batutą p. B. Wallek-Walewskiego; Czajkowski: „Kołysanka“, Beethoven: „Menuet“ — wiolonczela p. Paszkowski; St. Moniuszko: „Anioł dziecina“, M. Świerzyński: „Piosnka Wasyla“, M. Rudnicki: „Anioły moje“ — baryton p. T. Skolski; Liszt „Rapsodya IV“, Jungmann: „Harfa“, Gotard: „Walc“, fortepian p. E. Machówna“; Kasprowicz: „Po naszych łanach smutek wieje“ — wygłosi prof. A. Lekszycki; Niewiadomski: „Pieśń wiosenna“, Massenet: „Elegia“, Dr Jachimecki: „Królewna“ — sopran solo p. L. Filipkówna; Noskowski: „Polonez elegijny“, van Goëns: „Scherzo“ — wiolonczela p. Paszkowski: Jan Gall: „Pieśni narodowe“ — chór akad. pod batutą p. B. Wallek-Walewskiego. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. — Ceny miejsc: Krzesło 1 kor., dla członków Klubu 50 hal., pp. Studenci 20 h.

Pobudka ranna. Z powodu uroczystości 3-go Maja w poniedziałek odegra orkiestra „Harmonii“ rano pobudkę po ulicach miasta, następnie weźmie udział w pochodzie uroczystym na Wawel.

Prezydyum krak. Towarzystwa technicznego zaprasza członków swoich do jak najliczniejszego udziału w pochodzie ku uczczeniu 118 rocznicy wiekopomnej Konstytucyi 3 Maja. — Punkt zborny w poniedziałek d. 3 b. m. o godzinie 10 rano na wystawie budowlanej, w domu Towarzystwa, ul. Straszewskiego 28.

Stow. kat. stróżów. Wydział Stow. zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości narodowej, nadanych praw ludowi przez Konstytucyę 3 Maja. Uroczystość ta jest manifestacyą narodową, dlatego wzywa wydział swych członków, aby jak najliczniej stanęli pod sztandarem w dniu 3 maja o godz. 9½ rano. Punkt zborny: Dom Robotniczy przy ul. św. Tomasza 37.

Czytelnia katolicka polska weźmie udział w uroczystym pochodzie na Wawel w dniu 3-go Maja. Wydział prosi wszystkich członków Czytelni, ażeby w dniu oznaczonym stawili się w Rynku przy tabliczce l. 82, punktualnie o g. 10 rano.

Prezydyum Pol. Związku Niewiast katol. zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w nabożeństwie i pochodzie uroczystym w dniu 3 Maja, oraz podaje do wiadomości, że punkt zborny oznaczony w grupie VII (od ul. św. Jana do ul. Floryańskiej pod liczbą 86 a) od godziny 10.

Obrazów świetlnych z historyi polskiej, które Towarzystwo Szkoły Ludowej zamierzało urządzić na Rynku w dniu 2. i 3. maja, celem uświetnienia uroczystości Konstytucyi, zabroniła Dyrekcya Policyi, rzekomo ze względów komunikacyjnych. W dniach tych zostanie jednak miasto oświetlone reflektorami, które komenda twierdzy Towarzystwu z największą życzliwością na ten cel odstąpiła.

Dar Narodowy z okazyi 3-go Maja w Wiedniu. W dniu 3-go maja, kiedy każden spieszy chociażby ze skromnym datkiem na cele narodowe, przypominamy Polskie Towarzystwo szkoły ludowej we Wiedniu. Ubogie, niedawno założone liczyć może, tylko na ofiarność ludzi dobrej woli; posiada już 4 szkoły, 3 czytelnie i 3 bezpłatne wypożyczalnie książek. Nie zapominajmy więc o niem i spieszmy mu z materyalną pomocą. Adres: Pol. Tow. Szkoły ludowej, Wiedeń, III. Boersgasse 25.

Uroczysta Wieczornica we Wiedniu ku uczczeniu 118 rocznicy Konstytucyi 3-go maja pod egidą P. Tow. Szkoły ludowej urządzą 6 towarzystw tamtejszych w dniu 9 maja w I dzielnicy Eschenbachgasse II uroczysty wieczór. Przemawiać będzie 2 posłów.

Precz z towarem pruskim!
Kupujcie tylko u chrześcijan!

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro w niedzielę Zygmunta; pojutrze w Znalezienie św. Krzyża.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 5 minut 2; zachód przypada o godz. 6 minut 24; długość dnia godzin 13 minut 39.

Kraków, dnia 1 maja.

1-szy Maj a wydawnictwa peryodyczne. Z powodu częściowego wstrzymania się od pracy personalu naszej drukarni, dzisiejszy numer wyjdzie w ramach szczuplejszych. Protestujemy stanowczo przeciw takiemu postępowaniu, niestety jednak jesteśmy w obec teroru organizacyi bezsilni. Natomiast wyjątkowo nie wyjdzie nasz poranny numer poniedziałkowy, gdyż w ten sposób chcemy umożliwić wzięcie udziału w uroczystości 3-go maja tej części personalu drukarni, która dziś jest czynną. Numer poniedziałkowy wieczorny wyjdzie jak zwykle. Z krakowskich dzienników wychodzą dzisiaj tylko "Czas“ i „Głos Narodu“ — nie wyjdzie wcale „Nowa Reforma“, „Nowiny“ i „Gazeta powszechna“ oraz ze względów zasadniczych „Naprzód“.

Pogoda. Pierwszy maj nie dopisał zupełnie; jeszcze wczorajszy poranek był ładny i ciepły, lecz koło południa oziębiło się znacznie, począł padać ulewny deszcz przy silnym wietrze północnym. Dopierpo godzinie pierwszej po południu słońce się pokazało ogrzewając swymi promieniami chłodną atmosferę.

Ostrzeżenie przed oszustami. Zarząd Główny T. S. L. dowiedział się, że po sklepach krakowskich chodzi jakaś para (kobieta i mężczyzna), która głosi, że dnia 3. maja Towarzy-

stwo Szkoły Ludowej nie będzie zbierało Daru Narodowego w pieniądzach, ale żąda za to dawania inseratów do wydawnictwa jednodniówki „3 Maja“. Oświadcza Zarząd Główny T. S. L., że pomienione wydawnictwo nie stoi w żadnej łączności z akcyą zbierania Daru Narodowego i że nie znana para bez upoważnienia, a więc bezprawnie podszywa się pod firmę T. S. L., zbierając pieniądze nie na cele T. S. L. Zarząd Główny niewydaje wcale jednodniówki, zbieranie zaś Daru Narodowego będzie, jak lat ubiegłych.

Z teatru miejskiego. Komedya „Król“ powtórzona będzie po raz drugi w niedzielę wieczorem. Popołudniu zaś „Kopciuszek“ po raz ostatni w sezonie bieżącym. Niegrany od roku dramat Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“ ukaże się w poniedziałek. Część dochodu przeznacza dyrekcya na cele odnowienia grobowca Bolesława Śmiałego w Ossyaku.

Koncert Janiny Korolewicz-Waydowej. Staraniem „Akad. komitetu dla sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do kraju“ odbędzie się we wtorek dnia 4 maja w sali Starego teatru koncert p. Janiny Korolewicz-Waydowej z łaskawym współudziałem p. Ordon-Sosnowskiej, artystki teatru miejskiego (deklamacya), Bolesława Wallek-Walewskiego, chóru akademickiego i orkiestry 13 p. p. pod dyr. J. N. Hockiem. Niezwykły ten koncert budzi żywe zainteresowanie nietylko wysokim poziomem artystycznym — dość wspomnieć nazwisko p. Korolewicz Waydowej, która występami swymi zdobyła sobie rozgłośną sławę najznakomitszej śpiewaczki u nas i za granicą w Londynie, Lizbonie, Madrycie i wielu innych stolicach ruchu muzycznego, lecz także ze względu na cel, dla każdego Polaka w roku poświęconym Juliuszowi, drogi. Bilety na koncert nabywać można wcześniej w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B (od 9—12 i od 3—6), a w dniu koncertu w kasie Starego teatru od godz. 9 rano.

Dwie wycieczki do Pienin. Sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie, urządza w czerwcu dwie wycieczki do Pienin: samochodami i furkami.

1) Wycieczka samochodami wprost z Krakowa przez Mogilany, Myślenice, Chabówkę, Nowy Targ, Czorsztyn do Czerwonego Klasztoru, stąd łodziami do Szczawnicy (10 klm.); ze Szczawnicy przez Krościenko, Czorsztyn i dalej tą samą drogą do Krakowa. Wyjazd z Krakowa samochodem w niedzielę dnia 13 czerwca o godz. 5 rano, powrót do Krakowa tego samego dnia o godz. 10 w nocy. Koszta wycieczki wynoszą 40 kor. od osoby, w co wlicza się: opłatę jazdy samochodem tam i z powrotem i jazdy łodziami w Pieninach, obiad i zwiedzenie ruin w zamku w Czorsztynie.

2) Wycieczka koleją z Krakowa do Nowego Targu, a stamtąd furkami do Czerwonego Klasztoru (powrót tą samą drogą). Wyjazd z Krakowa dnia 19 czerwca o godz. 3 m. 45, powrót dnia 20 czerwca o godz. 11 w nocy. Koszta wycieczki z koleją, noclegiem w Nowym Targu, z 2 wieczerzami, śniadaniem i zwiedzeniem ruin zamku Czorsztyńskiego wynoszą 28 kor. od osoby. — Udział w powyższych wycieczkach należy zgłosić najpóźniej do 30 maja. W wycieczce mogą brać udział także osoby z poza sfer nauczycielskich, tak panie jak panowie oraz młodzież pod opieką osób starszych. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia oraz pieniądze przyjmuje: Sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie, ul. Kanonicza 19 I p.; ustne informacye codziennie od godz. 4—6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. Na odpowiedź należy dołączyć markę. Za sekcyę wycieczkową Ogniska nauczycielskiego: Józef Robak sekretarz, Jan Szkodziński przewodniczący.

Bractwo Najśw. Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. W poniedziałek, d. 26. kwietnia odbyło się Walne doroczne Zgromadzenie Bractwa N. M. P. Królowej Korony Polskiej, pod przewodnictwem podstarszego J. X. Prałata Krupińskiego. Stowarzyszenie to założone w setną rocznicę Konstytucyi 3 Maja, wzięło sobie za zadanie pracę w myśl ślubów Króla Jana Kazimierza, a więc: podnoszenie ducha religijnego pośród narodu, szerzenie czci Bogarodzicy Królowej Korony Polskiej i staranie się o podźwignienie moralne i o poprawę doli ubogich i klas pracujących, a więc działalność na polu pracy społecznej. Zaraz zapisała się znaczna ilość członków, niewątpliwie pod wpływem chwili i urokiem hasła; śmierć i wyjazdy z Krakowa przerzedziły znacznie ich szeregi, a wiele instytucyi społecznych katolickich, powstałych później, ścieśniło zadanie Bractwa poniekąd. — Z Bractwa Królowej Korony Polskiej wyszło dzieło opieki, przytuliska i szkoły sług, będącej pod opieką Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego (Garncarska 24) oraz opieka religijno-moralna nad terminatorami. Corocznie też oba te dzieła otrzymują zasiłki z kasy Bractwa; jakoż na ostatniem zgromadzeniu uchwalono 300 kor. (w ratach miesięcznych) na rzecz opieki nad służącemi, a 400 kor. na opiekę nad terminatorami, przeznaczając tę ostatnią kwotę w części na koszta nabożeństw, odprawianych dla nich w kościele OO. Pijarów, w części na sprawienie im książeczek do modlitwy oraz odzieży i jako zasiłek dla Związku terminatorów pod opieką św. Stanisława Kostki. Sprawozdanie, jakie złożyło Zgromadzenie Służebnic Serca Jezusowego, wykazuje, że w przytulisku było 541 osób, a dni przytułku było 10.253. Zamówień sług było 1463, a umieszczono ich w obowiązku 423. Sługi te pobierają naukę gotowania, prania i prasowania i mają zapewnioną opiekę religijną i lekarską; cztery z nich wyczerpawszy w służbie siły, otrzymały schronienie aż do końca życia. Zadania Bractwa, jak widać, idą w myśl postanowień Leona XIII. i Piusa X. w sprawie kwestyi socyalnej. Sankcyą niejako, jest zaprowadzenie w dyecezyi lwowskiej (gdzie Bractwo dawniej od krakowskiego istnieje) święta Najśw. Maryi Panny Królowej Kor. Polskiej; uroczystość ta ustanowiona przez Pap. Piusa X. na prośbę X. arcybiskupa Bilczewskiego, obchodzoną będzie co roku w pierwszą niedzielę Maja. W Krakowie w tym dniu o g. 8 rano odprawioną zostanie na intencyę Bractwa Msza św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele Maryackim, a osoby chcące wpisać się do tego stowarzyszenia (wkładka roczna od 2 kor.), raczą się zgłosić do skarbnika dra Józefa Zanietowskiego starszego (Batorego 1), lub do sekretarza p. Maryana Bartynowskiego (ul. św. Tomasza 28).

Wypadek przy pracy. Z rusztowania II. piętra w podworcu hotelu Saskiego spadł 40 letni murarz Karol Piechowicz ze Zwierzyńca. W upadku odniósł zgniecenie klatki piersiowej oraz kilka ran na głowie i ramionach. Po opatrzeniu odwiozło go Pogotowie do mieszkania na Zwierzyniec.

Solidny kuśnierz. W czoraj aresztowano 40 letniego kuśnierza Jakóba Hirscha Brandta, który przed kilku laty uciekł z Krakowa po bankructwie, jak się zdaje fałszywem. Przytrzymano go na żądanie jednego z klientów, któremu Brandt „zapomniał“ zwrócić dane mu na przechowanie w czasie lata futro wartości 800 K.

Walne Zgromadzenie. Dnia 29 b. m. odbyło się w sali Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu XXXVI. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Walne Zgromadzenie uczciło przez powstanie na wniosek zastępcy przewodniczącego pamięć zmarłych członków, a mianowicie: ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Heleny hr. Rostworowskiej, X. Kan. Stanisława Twardowskiego i Dra Józefa Zolla. W dalszym ciągu odczytano sprawozdanie Komitetu, zarządzającego za rok ubiegły, które przyjęto do wiadomości, oraz zamknięcie rachunkowe Towarzystwa opieki szpitalnej, szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie i Kolonii leczniczej dla dzieci skrofulicznych w Rabce, poczem na wniosek X. kan. Juliana Drohojowskiego zatwierdziło Walne Zgromadzenie rachunki i udzieliło Komitetowi absolutoryum. Następnie zawiadomił zastępca przewodniczącego, że pp. Eustachy i Kazimiera Chronowscy złożyli do rąk jego przed posiedzeniem książeczkę powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie na 2000 koron, — jako fundusz na wysłanie 1 dziecka do Rabki i w imieniu obecnych złożył pp. Chronowskim za ten dar podziękowanie.

Przedstawione przez dyrektora szpitala św. Ludwika i Kolonii leczniczej w Rabce sprawozdanie przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości.

Wreszcie zarządzono wybór prezesa, którym jednogłośnie wybrano dotychczasowego zastępcę prezesa, prof. Dra Macieja Leona Jakubowskiego, a ogłoszenie tego wyboru przyjęło Zgromadzenie rzęsistymi oklaskami. — Na tem posiedzenie zamknięto.

IV Walne Zgromadzenie Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“ odbędzie się we czwartek 6 maja o godz. 5 popoł. w V gimnazyum. Na porządku dziennym: 1) Protokół, 2) Sprawozdanie Zarządu i jego sekcyi, tudzież sprawozdanie kasowe i wniosek o absolutoryum, 3) Wybór prezesa, 20 członków Zarządu i 5 członków Rady nadzorczej. 4) Wnioski członków. — W razie braku kompletu przewidzianego statutem, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godzinę później bez względu na komplet.

Fotoplastikon przy ul. Grodzkiej: od 1 do 5 maja wycieczka z Celowca w góry Karawanki.

Kronika zamiejscowa.

Socyalistyczny inspektor policyi. Donoszą nam z Wieliczki, że tamtejszy inspektor policyi, przejęty widocznie zasadami socyalistycznemi, zabronił tamże rozlepiania okolicznościowych afiszów, nadesłanych celem reklamy pisemka, wydawanego staraniem jednego z krakowskich wydawnictw. Inteligentny inspektor jako powód zakazu podaje okoliczność, że skoro na afiszu jest napisane „socyalistom czytać nie wolno“ — *ergo* nie wolno rozlepiać.

Górnictwo galicyjskie. Na wczorajszem jeneralnem zgromadzeniu galicyjskiego Zakładu górniczego, w myśl wniosku Rady zawiadowczej, postanowiono z czystego zysku 564.213 kor. 26 hal. po odciągnięciu 5% do funduszu rezerwowego i przewidzialnych w statucie tantyem dla Rady administracyjnej, wypłacić akcyonaryuszom 10% dywidendy, a resztę 7402 kor. 34 hal. wraz z przeniesionym czystym zyskiem z roku poprzedniego w sumie 12.407 kor. 11 hal., t. j. razem 19,809 kor. 45 hal. przenieść na nowy rachunek.

108 zabudowań z dymem. (Kor. wł.) Z Świlczy koło Rzeszowa donoszą: Dnia 27 bm. w samo południe wybuchł z niewiadomego powodu straszny pożar w Świlczy. Rozszalały żywioł pożarł w przeciągu niespełna dwóch godzin przeszło 108 zabudowań gospodarskich. Klęska straszna. Setki ludzi bez dachu i chleba.

Przemyśl. (Kor. wł.). Jeszcze sławna sprawa lombardu. Klęska jaką na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej poniósł, starający się o koncesyę na zakład zastawniczy, Żyd z Rzeszowa Silber, niedała spokoju jego współwyznawcom. Na onegdajszem posiedzeniu zabrał głos r. p. Henner i postawił wniosek nagły ni mniej ni więcej tylko o reasumpcyę uchwały, oświadczającej się przeciw zakładowi zastawniczemu p. Silbera. Pomimo motywowania wniosku „względami na biednych“, Rada zrozmiała, że tu nie tyle o biednych, ile o wcale bogatego p. Silbera idzie — i uchwały swojej nie zmieniła. Łatwe interesa, jakie spodziewał się robić w Przemyślu p. Silber, przepadły bezpowrotnie.

Bazary miejsko-żydowskie. Przy ul. Kazimierza Wielkiego (przemyskie ghetto) stoi szereg walących się bud t. zw. bazarów. Jestto siedziba sklepików żydowskich i niechlujstwa. Usunięcie jednych od drugiego oddawna jest pożądane i było planowane. Sklepiki, jeśli już konieczne mają być projektowane, umieścić gdzieś nad Sanem. Tymczasem — magistrat przyszedł z wnioskiem, aby dotychczasowe bazary zburzyć, a na miejsce ich postawić nowe, murowane, takie, aby handle żydowskie w nich nadal bezpiecznie gnieździć się mogły.

Powrót rezerwistów. Wczoraj powrócili z Bośni rezerwiści 10 pułku piechoty. Opalonych od słońca, często z fezami na głowach, widzieć można w mieście, otaczanych gawiedzią uliczną.

Kapitan czy inspektor? Nowomianowanemu inspektorowi policyi dał magistrat bardzo... ładny mundur oficera ustryackiego i ubrał odrazu w 3 (czemu n. p. nie 2?) gwiazdki. Szkoda, że zapomniane, iż możnaby go ubrać w mundur inny i inną dać czapkę, tudzież odznaki. Czemu małpować odrazu austryackiego oficera?

Kongres neofilologów. Tuż po Świętach Wielkanocnych (od 14—17 kwietnia) odbył się w Paryżu, pod protektoratem ministrów oświaty, handlu i spraw zewnętrznych i międzynarodowy kongres neofilologów.

Obrady odbywały się w Sorbonie, gromadząc 570 uczestników ze wszystkich krajów europejskich, a nawet i Ameryki.

Z Austryi brali udział w kongresie delegaci wiedeńskiego związku neofilologicznego: prof. Dr Becker, prof. Glauser, prof. Rey, Dr Reiterer, Dr Hammer, dalej Dr Hertrich, prof. Spisk i Eichler.

Obrady zjazdu rozpadały się na trzy grupy: w pierwszej roztrząsano kwestye, odnoszące się do wykształcenia nauczycieli języków nowożytnych, w drugiej omawiano plany nauk i metody nauki szkolnej, w końcu w trzeciej radzono nad sposobem i metodą nauki języków poza szkołą.

Poza językiem francuskim na kongresie jako równorzędnych używano w debatach niemieckiego i angielskiego.

Adam Staszczyk utalentowany pisarz ludowy, poeta i właściciel zakładu ślusarskiego, — zmarł dzisiaj w naszem mieście po bardzo krótkiej chorobie w 50 roku życia. Przedwczesny zgon sympatycznego autora, który jako prawdziwe dziecię Krakowa tutaj spędził całe życie i na scenie krakowskiej święcił swoje główne tryumfy — wywołał w całem mieście uczucie szczerego żalu.

Pogrzeb ś. p. Staszczyka odbędzie się w Poniedziałek dnia 3 maja o godz. 4 popoł. z kościoła św. Łazarza.

Autorowi „Nocy Świętojańskiej“ poświęcimy niebawem obszerniejsze wspomnienie.

Poniżej podajemy nastrojowy wiersz poety z ludu, Antoniego Kucharczyka, piszącego pod pseudonimem »Jantka z Bugaja«.

JANTEK z BUGAJA.

Poranek majowy i królewna Wiosna.

Królewny Wiosny kochanek,
Majowy idzie Poranek
W purpurze zorzy, co płonie
W dyamentach rosy, a skronie
W słonecznej ma on koronie.
Królewna Wiosna zielona,
Kochanka tuli do łona,
Na wonnej z kwiatów pościeli
Hołubi, pieści, weseli
Dźwiękami ptaszej kapeli.
Majowy, złoty, Poranek,
Nie stały jednak kochanek,
Nie czuje Wiosny pieszczoty,
Kochania, wdzięku, tęsknoty
Od kochającej istoty.
Odchodzi w lazur przeczysty,
Śmiejąc się, dumny, złocisty.
Królewny oczy płaczące,
Ronią łzy żalu gorące,
Po łanie, gaju, po łące....
Dworzanin słowik jej śpiewny,
Tęsknotę czując królewny,
Tak tęskno śpiewa, miłośnie,
W majową noc łka żałośnie...
Kocha się w Pani swej Wiośnie...
A gdy Poranek ponury,
Co się ukrywał za chmury
Wraca — od jego promieni,
Królewna znów się rumieni
W szmaragdo-kwietnej zieleni.
Hej! Wiosno! Ten Twój Poranek,
Zdradliwy to kochanek!
Zdradliwe jego zamiary!
Chcesz miłość z pełnej pić czary,
Da ci ją słowik, ten szary...

W Paszkówce 24/IV 1909.

Święto robotnicze 1 Maja.

Według starego wypróbowanego przez tyle lat szablonu odbyło się dzisiaj uroczyste „święto robotnicze“ 1-go Maja. A więc rano drone przygotowawcze zgromadzenie po przedmieściach, następnie główny punkt obchodu tj. zgromadzenie w ujeżdzalni przy ul. Rajskiej.

Nowego nic nie powiedziano: Zagaił Dr. Bobrowski oznajmiając uroczyście, że „świat cały“ bierze udział w tym „święcie“ oraz, że socyalizm to dziś „nieprzezwyciężona potęga z dnia na dzień wzrastająca w siłę i moc“.

Główny okolicznościowy referat wygłosił poseł Daszyński, kreśląc pobieżnie genezę socyalizmu u nas, przeszkody z jakiemi walczyć musiał, zanim stał się „wszechmożnym“(?).

Po niezbyt miłym dla społeczeństwa choroskopie „że przyjdzie czas, gdzie nie my, ale klasy rządzące drżeć będą, „zapowiedział mowca, że znowu „w krótce nadejdzie czas“ gdy i na wsi zakwitnie socyalizmu „gdy i do nich pójdziemy, nauczymy ich jak chodzić jak dzieci, walczyć jak mężowie“ (czy p. Daszyński nie przecenia swych zdolności pedagogicznych), dalej po skonstantowaniu, że „pokonaliśmy butę i gwałt prokuratora, nauczyliśmy policyę szanować naszą partyę“, skromnie, przypisując swemu stronnictwu zasługę w sprawie..... usunięcia ostatniego tyrana w Europie Abdul Hamida (?), w końcu po nieodzownych, pseudo-dowcipnych wycieczkach w stosunki klasowe i kwestye religijne, postawił mowca rezolucyę, jednomyślnie naturalnie uchwaloną, mieszczącą w sobie kwinesencyę wszystkich partyjnych postulatów.

W Zgromadzeniu brało udział przeszło 1000 osób różnej wiary (wiele Żydów), różnej płci i różnego wieku — (widzieliśmy towarzyszów i towarzyszki w latach od 8—15).

Następnie odbył się pochód manifestacyjny pod pomnik Mickiewicza wśród śpiewów i okrzyków z nieuniknionymi sztandarami i napisami, wśród których zauważyliśmy dewizę »kadeci socyal-demokracyi. Pod pomnikiem przemówił znowu poseł Daszyński i nieuchronny Haecker. Pochód wypadł dość skromnie i ginął formalnie w obszarach Rynku. Po południu odbył się w parku Dra Jordana festyn ludowy, jako dalszy ciąg uroczystości 1 maja.

* * *

Z kół pracowników drukarskich z Krakowa otrzymujemy następujące uwagi:

Zgodnie »z tradycyą« lat poprzednich urządza partya socyalno-demokratyczna w dniu 1 maja dla wyznawców zasad „Czerwonego Sztandaru“ „święto robotnicze“. Na program jego złożą się jak zawsze najpierw zgromadzenia w lokalach stowarzyszeń partyjno-zawodowych, następnie zbiorowy pochód na zgromadzenie »ludowe«. Tam uroczyście zagai zgromadzenie jeden z prowodyrów socyalistycznych i udzieli głosu referentowi, który powtórzy z lat poprzednich referat, malujący różowymi kolorami ideał przyszłego państwa socyalistycznego i rzucający przekleństwo na głowy podpór dzisiejszego ustroju „burżuazyjnego“ społeczeństwa. Po przemówieniu jednego „towarzysza“ zabierze głos drugi, mówiąc o »braterstwie ludów«, drugi siał będzie równocześnie wśród zgromadzonych i zbałamuconych tłumów jad nienawiści i zgnilizny — zachęcając do walki na śmierć i życie z wszystkimi, którzy nie uznają potrzeby łączenia się z zastępami, kroczącymi pod »czerwonym sztandarem«. Usłyszymy okrzyki hańby i potępienia dla tych wszystkich, którzy pozostali w pracy przy swoich warsztatach.

Usłyszymy również nie jedno przekleństwo z ust żony-matki, która z dziećmi o głodzie wyczekuje męża w tym w dniu świątecznym, wróci on późnym wieczorem ochrypły od wrzasku i oszołomiony przemówieniami agitatorów, złorzecząc wszystkiemu co nie tchnie partyą — i dzieciom i żonie. Przykry to nad wyraz widok i zarazem przykład deprawacyi i anarchii moralnej, jaką w dniu tego „wielkiego święta“ szerzy socyalna-demokracya. Smutne to również dla nas świadectwo, żeśmy pozwolili zdemoralizować te masy i opanować je przez wrogie nam w każdym kierunku żydostwo.

Osobna wzmianka należy się udziałom drukarzy w „święcie robotniczem“.

W ostatnich dniach kwietnia agitatorzy socyalistyczni, zwołując poufne zebrania stowarzyszeń zawodow., największą agitacyę rozwinęli wśród drukarzy. Rokrocznie staczają tu socyaliści walkę — i nie mogą tych najbardziej uświadomionych robotników zjednoczyć pod swój sztandar. Starzy drukarze krakowscy, świadomi swych obowiązków, nie dali się przekonać o konieczności »świętowania« i pozostają przy pracy. Jedynym zewnętrznym objawem partyjności »Ogniska« pracowników drukarskich jest wywieszanie wbrew woli wielu członków „Czerwonego Sztandaru“ z jego okien. Jakkolwiek »idea« socyalnej-demokracyi znajduje w większej połowie pracowników drukarskich przeciwników, to jednak mniejszość, wojując gwałtem i terrorem, przeprowadza bardzo często swoje uchwały. Tak ma się rzecz z pobieraniem od wrogich socyalizmowi robotników drukarskich opłat na swoje socyalistyczne partyjne cele, — przyczem nie brakuje czasem nawet bez pogróżek...

Czas już, aby nareszcie ten uświadomiony zastęp robotników zrzucił z siebie jarzmo socyalistyczne i wyparł ze swego szeregu wichrzycieli, którzy mu zatruwają dusze i wysączają kieszeń. „X.“

Kraków, 30 kwietnia 1909.

Po detronizacyi sułtana.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 1 Maja.)

Rzezie chrześcijan.

Rzym. »Corriere d'Italia« ogłasza depeszę, którą jenerał zakonu Franciszkanów otrzymał od ks. Razzolina, opiekującego się świętym krajem. Depesza nadana w Aleksandryi 28 kwietnia brzmi: Nasze misye w Syryi i Armenii pozostawały w ostatnich dniach w wielkiem niebezpieczeństwie. **Szpitale w Knaje i Kassab zostały splądrowane przez Muzułmanów.** Wszyscy misyonarze maja się dobrze. W Bajrucie, skąd właśnie przybywam, jest dobrze. Wszędzie powraca spokój.

Straty wojsk tureckich.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Sztab jeneralny ogłasza następującą listę zabitych i rannych: W macedońskiej armii 97 zabitych, 160 rannych; w wojsku, które stawiało opór 297 zabitych, 585 rannych.

Majątek Abdul-Hamilda.

Konstantynopol. Dziennik Ferdżuman twierdzi, że majątek byłego sułtana zostanie skonfiskowany. **Część tego majątku według relacyi dziennika, 12 milionów funtów ma być zakopane w ogrodach Yildiz-Kiosku.**

Nowy sułtan.

Konstantynopol. Nowy sułtan przyjął wczoraj wielkiego wezyra senatu i Izby, licznych dygnitarzy i znajomych. Z opowiadań tych osób, pominąwszy pochlebstwa, wynika, że nowy sułtan jest dobrym i pojedynczym człowiekiem. Wparwdzie skutkiem dotychczasowego odosobnienia nie jest on zoryentowanym jednakże brak ten równoważy dobra wola.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 1 Maja.)

Z parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów pos. Schmit i tow. wnieśli interpelacyę do ministra skarbu w sprawie sankcyonowania utworzenia węgierskiego banku agrarnego dla Bośnii i Hercegowiny.

Najbliższe posiedzenie parlamentu w poniedziałek o 3 popoł.

Bank agrarny dla Bośni.

Wiedeń. (T. wł.) Wczoraj obradowała komisya do przedłożeń bośniackich w obecności prezydenta ministrów i ministra skarbu.

P. Daszyński interpelował min. skarbu w sprawie koncesyi nadanej bankowi agrarnemu w Bośni.

Dr Bilińskki w długim wywodzie wykazał że przeprowadzono ze wspólnym rządem szczegółowe narady w tej sprawie i uzyskano tyle, że nowy Bank nie wkroczy w kompetencyę sejmu bośniackiego. Usunięto niebezpieczeństwo, że nowy bank w chwili, gdy może sejm bośniacki uchwali przymusowe wykupno gruntów, przeprowadzi to dobrowolnie i spekulacyjnie. Wiceprezydentem Banku będzie poddany austryacki.

Zadaniem banku ma być wykupno gruntów od begów (wielkich właścicieli) na własność kmieci.

Przeciw katolicyzmowi.

Petersburg. (Tel. wł.) »Rossija« donosi, iż frakcyja prawicy zamierza wnieść do Dumy interpelacyę, traktującą **o przemocy(!!) jakiej dopuszcza się kotolicyzm nad prawosławiem** w zachodnich prowincyach. **Materyały** do tej interpelacyi gromadzi Eulogjusz.

Wizytacya Biskupia na Syberyi.

Petersburg. Dziś ks. ks. **Biskup Cieplak** w asystencyi księży: Polaków Łozińskiego i Więcława, Litwina Karewicza i Łotysza Skryndy, wyjeżdża na Syberyę na sześć miesięcy. Po drodze ks. biskup odwiedzi Wołogdę, Wiatkę, Perm, Ekaterynburg, poczynając zaś od Czelabińska, odwiedzi **wszystkie parafie katolickie aż do Władywostoku** i skończy swoją wizytacyę **na Sachalinie**. Po drodze w Charbinie poświęci nowy kościół.

Czarnosecinlec u cara.

Petersburg. (Tel. wł.) Słynny przywódca skrajnej prawicy, Markow, został wezwany na audyencyę u cara, która trwała pół godziny. Audyencya ta wywołała wśród umiarkowanej prawicy i centrum Dumy bardzo przykre wrażenie.

Morderstwa w Marokko.

Londyn. Daily Telegraph donosi z Tangeru pod datą wczorajszą że w **Mogodorze zamordowano jednego Anglika** i dwóch **Francuzów**. Francuzki kontrtorpedowiec »Casini« odjechał do Mogader.

Konstytucya w Persyi.

Frankfurt »Frankfurter Zeitung« donosi z Teheranu że proklamacya konstytucyi oczekiwaną jest we wtorek w przeddzień urodzin szacha. Ustawa wyborcza została już opracowaną.

Rosyanie w Persyi.

Tebis (Pet. aj. tel.) Marsz wojska rosyjskiego z Dżulfy do Tebris dokonał się w zupełnym porządku. Persowie nie czynili żadnej przeszkody. Jeden oddział przenocował koło Sisofiar i o godz. 2 ej popoł. wmaszerował do Tebris przy dźwiękach muzyki wojskowej. Członkowie kolonii rosyjskiej wyszli naprzeciw wojska. Ludność chrześcijańska objawia radość z powodu przybycia wojsk rosyjskich i uwolnienia miasta od grożącego niebezpieczeństwa. Wojsko rosyjskie rozbiło namioty w okolicy miasta. Jenerał Suarski udał się do konsulatu rosyjskiego, gdzie go natychmiast odwiedził konsul angielski. Jenerał Suarski bezpośrednio potem rewizytował konsula angielskiego.

Petersburg. (Pet. uj. tel.) Senat politechniki uznał winnymi zezwolenia w brew ustawom i władzy urzędowej na odbycie rewolucyjnego zgromadzenia i rozszerzenia pism rewolucyjnych w technice, dyrektora techniki ks. Gogarina, jednego profesora i dwóch urzędników zakładu. Wszyscy czterej zostali usunięci z urzędu i nie będzie im wolno przez najbliższe trzy lata obejmować żadnego publicznego urzędu.

Cherboun. W koszarach piechoty kolonialnej wybuchł o północy pożar nad którego ugaszeniem jeszcze pracują.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Maryan Dąbrowski

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 10-go maja 1909 roku i dni następnych.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

Zakładzie pożyczkowym

na zastawy ruchome

Kosztowności

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. Nr. 19.897, 20.099, 23.185, 23.268, 36.764 z r. 1907 oraz od Nr. 37.081 do Nr. 45.672 z r. 1907 i od Nr. 1 do Nr. 14.351 z r. 1908, t. j. do dnia 30 kwietnia 1908 roku **włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszejgi, obrazy i książki,** Nr. 13.217 z r. 1907, oraz od Nr. 7.028 do Nr. 16.654 z r. 1908, t. j. do dnia 31 października 1908 r. włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do §. 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 10 maja 1909 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi do dnia 7 maja 1909 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Wdowa po urzędniku

poszukuje posady gospodyni, na plebanii, lub u wdowca. A. H. w Okocimie u p. Wiktora. 633 2

Poszukuję spólnika

do przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia listowne do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „L. B.“ 631 5

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów i t. p.

Farby lakierowe do podłóg
Glazury do podłóg
Masę francuską i woskową
oraz „Parket Rose" do Posadzek i Podłóg — Szczotki.

Lakiery, Kremy i Pasty
do odnawiania i odświeżania żółtych popielatych i czarnych bucików.

Papier, lep i trzaski na muchy. Naftalina Liście paczulowe i kamfora przeciw molom — Tynktura na pluskwy.

PŁASZCZE GUMOWE, PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE, PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA, W NAJWIĘKSZYM WYBORZE, BALONY I PIŁKI GUMOWE. KULE I KRĘGLE.

REIM i SPÓŁKA

Rynek 37. Kraków, Linia A-B.
polecają po cenach najumiarkowańszych

Kije, Kule, Kręgielki i inne przybory do gry w bilard.

Nowość! BOOMERANG do rzucania.



HAMAKI dla dorosłych i dzieci

„Diabolo" najnowsza gra i zabawka.

Huśtawki ogrodowe.

„FOOTBALL" PIŁKI NOZNE. KROKIETY.

Przyrządy gimnastyczne ogrodowe.



LAWN TENNIS RAKIETY

PIŁKI i wszelkie inne przybory sportowe.

Lakiery na kapelusze
FARBY do farbowania materyj.
Farby do piór.

Tektury smołowe do pokrywania dachów

Proszek na owady „Zacherlin" i „Andel'a". Proszek perski na wagę. Rozpylacze do proszku. Środki przeciw myszom i szczurom.

Farby do fasad. Farby na dachy.

Carbolineum avenarius.
Smołowiec gazowy i drzewny.

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12-14.

Kalesony Damskie reformowane
Clotowe, jedwabne i trykotowe.

WIELKI WYBÓR BLUZEK.

Baczność! Baczność!

Poleca się Szan. P. T. Publiczności pierwszorzędny lokal

Letnią Mleczarnię
w Pawilonie Parku Dr. Jordana

urządzoną przez

Parową Mleczarnię Dóbr Łuczanowice w Krakowie.

Telefon 590.

Mleko i Śmietankę dostawia do mieszkań we flaszkach zamkniętych.

Sklepy własne: przy ul. Podwale l. 7., Długiej l. 13., Siennej l. 7., Rakowickiej l. 8.



Wielokrotnie naśladowany, **nigdy niedościgniony,**
skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco
□□□ PRZECIW WSZELKIEJ PLADZE ROBACTWA. □□□
Do nabycia tylko we flaszkach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszone są plakaty Zacherla.

Z najwyższego polecenia Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości.

XXXIX. c. k. Loterya państwowa.

na dobroczynne cele tej części państwa. Ta loterya pieniężna, jedyna w Austryi prawnie dozwolona, obejmuje 18,399 wygranych w gotówce, w łącznej kwocie 513.600 kor.

Główna wygrana wynosi: **200.000 Koron.**

Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie 17 Czerwca 1909.

Cena losu 4 Korony.

Losy są do nabycia w oddziele Loteryj państwowych w Wiedniu III. Vordere Zollamtstrasse 7, w Kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatk. poczt. telegr. i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Plany gry dla kupujących za darmo. Losy wysyła się wolne od opłaty pocztowej. 623

Z c. k. Dyrekcyi Loteryj (Oddział Loteryj państw.).

Najlepsza farba do podłóg

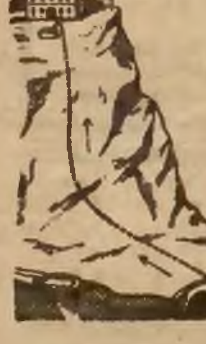
FRITZELAK

Wytrzymała! Elegancka! Wydajna! W użyciu najtańsza!

W pismach naukowych, z powodu swych hygienicznych przymiotów z uznaniami wspominana. Na składzie utrzymują w Krakowie: Reim i Spółka, we Lwowie: Alfred Beacock, w Oświęcimiu: Jakób Tobias, w Kołomyi: S. i M. Feldmann, w Tarnowie: Wł. Brach, w Nowym Sączu: S. Lichtmann, w Przemyślu: Ignacy Wohlfeld, Jan Martynowicz, w Żywcu: A. Wanlek, A. Paluszkiewicz, w Drohobyczu: H. Kranz, w Czortkowie: Lud. Noss, Mościska: M. Kampf, Krzeszowice: I. Edelmann, Limanowa: Zellner, Śniatyn: M. Auerbach, Stanisławów: H. W. Vogel, w Andrychowie: J. Sawiński, Ign. Unger, w Brodach: Herm. Scharf, w Brzesku: Hofsteter, w Bochni: Jan Michnik, w Chrzanowie: M. Wasserberger, w Dębicy: Bron. Jakliński, w Jarosławiu: E. Metzger, w Mielcu: Fr. Brandmann, St. Świerczyński, w Rzeszowie: S. A. Zgórek, w Stryju: Jud. Finger, w Tarnopolu: H. Skowroński, w Zakopanem: Spółka handlowa, w Żółkwi: Jul. Unkier. 450 10

Chcecie Państwo doskonałego rumu?

Jeśli tak, to może go sobie każdy sam i bez trudu w domu sporządzić, a będzie lepszy i tańszy niż ze sklepu. — Flaszka 1-a esencyi rumowej, wystarczająca aby sporządzić bez trudu 5 litr. najlepszego rumu Jamajka 1 K 20 h. Za flaszkę esencyi likierowej, wystarczającej na sporządzenie 3 flaszek najlepszego likieru, jak: Alasz-krem, Altvater, Chartreuse, Mogador karlsbacki gorzki, poncz Alpenkönig itd. 1 K. 20 h. 5 flaszki tylko 3 K. Pojedyncze flaszki wysyła się tylko za nadesłaniem gotówki (także w markach poczt.), 3 flaszki także za zaliczką, opłatnie do każdej stacyi poczt. Dokładny przepis użycia w języku polskim dołącza się. **HITSCHMANNA fabryka esencyi, Humpoletz Czechy.** Tysiące pism z uznaniem. 870



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje:
Największy słowiański zakład
Ant. Kunz,
c. k. dostawca dworu
Hranice.
Morawa.
Prospekta gratis i franco.

Zegarki na spłaty dla każdego.

Nr. 72, prawdziwy 14 karatowy złotem platerowany męski lub damski zegarek, najpięk. graw. dobry werk, z łożyskami z kamieni K. 20.— Tensam z podwójną kowertą . . K. 25.

Nr. 73. Prawdziwy srebrny damski lub męski zegarek, z 3-ma bardzo silnemi kopertami, bogato grawirowany, jak koń, jeleń, lub widok, dobry werk, dokładnie uregulowany . . . K. 30.

Nr. 74. Ostatnia nowość: Srebrny męski remontoir kotwiczny, 8-dniowy, który za jednorazowem naciągnięciem idzie 8 dni nieprzerwanie, z rubinami, z werkiem widocznym przez cyferblatt . . . . K. 35.

Nr. 75. Wspaniały remontoir metal. tulski damski lub męski z 3-ma kopertami i pozłacaną koroną, pewny werk . . . . K. 18.

Nr. 76. Niklowy dziecinny remontoir, otwarty, modny i pięknie grawirowany . . . . K. 8.

Ceny rozumieją się na raty, za sztukę K. 2. miesięcznie; przy zamówieniu należy połowę należytości przesłać naprzód, lub zapłacić przy odbiorze zaliczki. 203 0

Wiener Uhrenfabrik Heinrich Weiss,
Wien XIV. Pillerg. I./379.

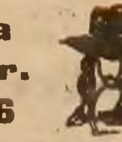
2 korony miesięcznie.

!!Baczność cykliści!!

Dla reklamy, celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam:



za kor. 96



nowe rowery Styryjskie

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 3 l. piśm. gwarancyą. Używane rowery męskie i damskie po kor. 40, 50, 60, i 70. Świeże płaszcze wyrobu „Continental" lub „Reithoffer" po kor. 5, 6 i 7. Węże kor. 3, 3·50, 4 i 5. Wszelkie dodatki i części składowe po cenach hurtownych. **Reperacye, emaliowanie i niklowanie** w własnych warstatach sumiennie i tanio!! Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek kor. 20. Sprzedaż na raty wykluczona! 257 0

Maszyny do szycia „Singera"

od kor. 40 począwszy. ! Mechanicy i odsprzedawcy żądajcie ofertę! Skład fabryczny firmy polskiej

A. Weisberg, Wiedeń 2/2
Unt. Donaustr. 23/A.

!! Specyalny katalog darmo !!

9700 kalesonów damskich

z licytacyi konkursowej, uszytych z najlepszego naturalnego szyfonu, z prawdziwymi haftami szwajcarskimi, wysyła się za pobraniem w cenie po K. 1·75 za sztukę. Dalej

7800 prześcieradeł

z najlepszej jaką można sobie wyobrazić weby, 155 cm. szerokie, 230 cm. długie, bez szwu, za sztukę K. 2·35.

Handel towarów okazyjnych
Emanuel Rotholz
WIEDEŃ VII., NEUSTIFTGASSE Nr. 77,
Korespondencya we wszystkich językach.
Zamówienia muszą być najpóźniej do środy w Wiedniu.

8700 koszul damskich

nabyte z konkursu licytacyjnego, z najlepszego szyfonu, z szwajcarskim haftem i Ajourem rozsyła za sztukę po K. 1·85 za pobraniem. Następnie

790 pokryć na łóżka

z najlepszej weby, szyte w zakładki wszelkiej wielkości i najsolidniej wykończone; cały garnitur, składający się z 2 prześcieradeł i 6 poszewek za K. 14·30.

Okazyjny Dom Towarowy
Emanuel Rotholz
WIEDEŃ VII., NEUSTIFTGASSE Nr. 77.
Korespondencya we wszystkich językach.
Zamówienia muszą być najpóźniej we środę w Wiedniu.

Wóz towarowy

na resorach do rozwożenia piwa flaszkowego lub innych przedmiotów jest tanio do sprzedania. Oglądnąć można u lakiernika powozów ul. Niecała l. 7. Bliższa wiadomość: Jan Delkowski, Kraków, Nowa wieś Nr. 47.

ZMIANA LOKALU

konces. Zakładu kupna i sprzedaży
Maryi Telesznickiej
w Krakowie na ul. św. Jana L. 2 I. p. nad handlem WP. Wołkowskiego.

Poleca: Meble stylowe, antyczne, używane i nowe, zupełne urządzenia salonów, pokojów jadalnych i sypialnych jakoteż dywany, lustra, porcelanę, obrazy, brązy i fortepiany.

Reumatyzm, Gościec, Newralgia i Odmrożenia

powodują często nieznośne bole. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do sklęśnięcia obrzmień, przywrócenia ruchliwości członków i usunięcia świądu działa zadziwiająco skutecznie:

CONTRHEUMAN

□ znak ochronny słowny dla (Mentholo salicylowego ekstraktu kasztanowatego). □

Przy nacieraniu, masowaniu lub kompresach 1 tuba 1 koronę.
Przy nadesłaniu z góry K. 1·50 1 tuba
" " " " 5·— 5 tub
" " " " 9·— 10 tub
(franco)

Wyrób i skład główny:

Apteka Fragnera C. i k. Dostawca Dworu, Praga III. Nr. 203.

Baczność na nazwę preparatu i nazwisko wytwórcy.

Znakomita sposobność kupna.
40-45 metrów resztek za 15 koron.

sortowanych, ślicznych, najświeższej mody, zefirów na suknie, koszule i bluzki — bielonych płócien lnianych na bieliznę, — Kanafasów na pokrycia łóżkowe, oksfordów na koszule męzkie, materye na fartuszki, kriset na halki w ciemnych i czerwonych kolorach — piękne wzory. Niebiesko drukowane na fartuchy kuchenne i suknie domowe.

Długość resztek 6—10 metrów, pod gwarancyą bez skazy — nie puszczające w praniu i w najlepszym gatunku.

Jeśli towar nie będzie odpowiadał, zwróci się natychmiast pieniądze. Najmniejsze zamówienie 40—45 metrów za 15 Koron. 658

A. Böhm, Leinenweberei Braunau (Czechy).

Józef Müller, Schönbach (Czechy).



Członek jury wystawy w Aussig 1893—1903 poleca znane w kołach artystycznych, słynne instrumenta smyczkowe, wyrabiane ze starego, wyleżałego i starannie dobranego drzewa, — a odznaczające się nietylko szlachetnym miękim i silnym głosem, lecz także wielką łatwością wydobycia tonu.

Skrzypce K. 20, 40, 60, 100, 200. Wiolenczela K. 40, 60, 80, 100, 200.

Dobre skrzypce wraz ze smyczkiem, futerałem drewnianym, rezerwowemi strunami, szkołą A—Pfeifego K. 30.— Skrzypce solowe, smyczek, futerał drewniany struny rezerwowe szkoła A—Pfeife, K. 30. — Skrzypce dla artystów, futerał w formie skrzypiec, smyczek „Prexampuck", franko K. 40, do 50.

Warsztaty reparacyjne. Największy skład skrzypiec starych mistrzów.

Ogłoszenie.

Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Jaworznie stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką, podaje do wiadomości członkom, **że dnia 9 maja 1909 odbędzie się w lokalu Towarzystwa o godzinie 6 wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:**

1. Zmiana statutu.
2. Wybór 2 członków do Zarządu.
3. Wnioski i interpelacye.

ZARZĄD

IWONICZ

Zakład zdrojowo kąpielowy i klimatyczny

(stacya kolei „Iwonicz" w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana" tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Grzegorz Jarosław Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

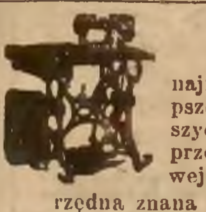
Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela 559

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

□ BAZAR KRAJOWY □

W KRAKOWIE, RYNEK 20.

Peleryny zakopiańskie po Kor. 14.
Materyały na ubrania po zniżonych cenach.



Na raty!

najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna znana z rzetelności firma:

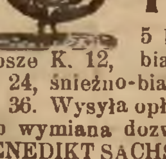
R. Pawłowski, w Krakowie,
Rynek 18,

dostawca wielu stowarzyszeń zarobk., Związku Urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z ilustracyą maszyn darmo i opłatnie.
UWAGA: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma: Singera Co. wyrabia swoje „oryginalne" maszyny w Wittenbergu, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jest to więc firma niemiecka którą „Straż Polska" zaliczyła do bojkotu.

MEBLE
z pierwszej ręki

Stoły jadalne, Stoliki różnej jakości, Biura, Biurka, Szafki salonowe, Komody. Wszystko z doborowego materyału, dokładnie wykonane i po przystępnych cenach u stolarza w Półwsiu Zwierzynieckiem, ul. Kościuszki l. 33. 459 0



TANIE CZESKIE PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, K. 18, K. 24, śnieżno-białe, puchowe, darte, K. 30, K. 36. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolona za zwrotem porta. BENEDIKT SACHSEL LOBES, 284 bei Pilsen Czechy.

1780 tuzinów ręczników

z licytacyi konkursowej, z czystego lnu, podwójnie adamaszkowych, w najlepszym, jaki sobie można wyobrazić gatunku, 53 cm. szerokie, 112 cm. długie wysyła się za pobraniem, tuzin po K. **8·90**; dalej

3700 tuz. fartuchów kuchennych

w najlepszym gatunku, 70 cm. szerokie, 70 cm. długie, tuzin K. **3·75**; oraz

6800 tuzinów chusteczek

w najlepszym gatunku i z najpiękniejszym deseniem za tuzin K. **3.50**.

Okazyjny Dom Towarowy
Emanuel Rotholz
WIEDEN VII., NEUSTIFTGASSE Nr. 77.
Korespondencya we wszystkich językach.
Zamówienia muszą być najpóźniej we środę w Wiedniu.

Skuteczną metodą

pod przystępnymi warunkami udzielam
lekcyi
w zakresie szkół średnich,
przysposabiając do egzaminów wstępnych lub prywatnych.
Zgłoszenia listowne pod **S. M.** poste restante, Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

Biuro techniczno-mleczarskie
Józefa Dobrzyńskiego
W KRAKOWIE, ul. Sławkowska 12.

poleca: maszyny najnowszej konstrukcyi i najlepszych systemów po cenach konkurencyjnych. Na żądanie oferty bezpłatnie.

□ **Wyłączne zastępstwo firmy** □
Burmeister & Wain
w Kopenhadze (Dania).

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp" stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie ul. św. Krzyża l. 7.